

# Brackie świętowanie

Poświęcenie sztandaru i rocznica powstania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mieszkowie stały się okazją do spotkania kilkudziesięciu delegacji brackich z Zachodniej Polski.



Czytaj na str. VI

# Moje

# Kilimandżaro



- Na wysokości 5.000 m stwierdziłam, że nie potrafię złożyć logicznie zdania, mam luki w pamięci i chyba nie znam żadnych słów - wspomina Karolina Szamborska. - A z przewodnikiem, który mówił po angielsku, w ogóle nie mogłam się dogadać. Ale to podobno jest normalne na tej wysokości.

Czytaj na str. VII

## Wakacyjne szlaki

Po raz kolejny zapraszamy naszych Czytelników do zabawy w "Wakacyjne szlaki". W kolejnych numerach **magazynu itp** będziemy zamieszczać mapki z zaznaczonymi miejscami, które zwiedzili nasi Czytelnicy. Wszystkich, którzy chcą włączyć się do naszej zabawy, prosimy, żeby na adres "Gazety" nadsyłali kartki pocztowe i listy (z opisem spędzonych wakacji) z miejsc swojego wakacyjnego odpoczynku (ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin). Prosimy o podawanie swoich adresów zamieszkania. We wrześniu rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

## Rolki sposób na życie

Przyrządy do nauki jazdy i wykonywania ewolucji na łyżworolkach zamontowano w jarocińskim skate parku, który w miniony piątek otwarto niedaleko dworca PKS. Skajterzy będą mogli z nich korzystać tak długo, jak pozwolą na to warunki atmosferyczne.



## Zaśpiewałam w Opolu



Zawsze wiedziałam, że chcę śpiewać. Moje śpiewanie rozpoczęło się zupełnie przypadkowo.

Rozmowę z **MARTYNĄ KUBIAK** publikujemy na str. V

## Hałasy nad Wartą

Zjazd rodziny Hałasów odbywa się co dwa lata. Po raz siódmy spotkali się w miniony weekend. Uczestniczyło w nim ponad sto dwadzieścia osób.

Czytaj na str. VI



Czytaj na str. XII



**syn Małgorzaty Kempy z Radlina**  
ur. 4 lipca, o godz. 5<sup>50</sup>  
- waży 3.280 g, mierzy 54 cm



**Gabriela Berus z Gałązek**  
ur. 1 lipca, o godz. 7<sup>05</sup>  
- waży 2.490 g, mierzy 49 cm



**Maja Woś z Jarocina**  
ur. 29 czerwca, o godz. 9<sup>35</sup>  
- waży 2.940 g, mierzy 51 cm



**syn Bernadety Szybiak z Dobieszczyń**  
ur. 28 czerwca, o godz. 21<sup>50</sup>  
- waży 4.280 g, mierzy 59 cm

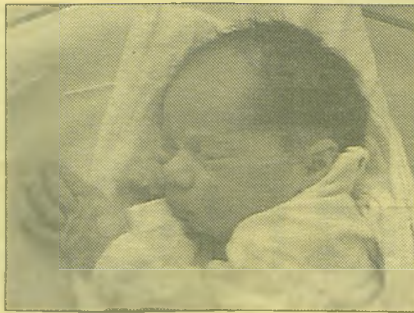
# Nasi milusińscy



**Monika Adamska z Jarocina**  
ur. 23 czerwca, o godz. 10<sup>15</sup>  
- waży 3.190 g, mierzy 54 cm



**Dominika Końszczyńska z Jarocina**  
ur. 25 czerwca, o godz. 20<sup>40</sup>  
- waży 3.320 g, mierzy 56 cm



**Julita Grześkowiak z Łobzowca**  
ur. 24 czerwca, o godz. 17<sup>15</sup>  
- waży 2.900 g, mierzy 55 cm



**Izabela Molenda ze Śmielowa**  
ur. 3 lipca, o godz. 3<sup>30</sup>  
- waży 3.320 g, mierzy 52 cm



**Daniel Kostuj z Ruska**  
ur. 30 czerwca, o godz. 16<sup>35</sup>  
- waży 2.480 g, mierzy 56 cm



**Małgorzata Jelak z Goliny**  
ur. 30 czerwca, o godz. 9<sup>35</sup>  
- waży 3.330 g, mierzy 55 cm



**Wiktoria Naskrętska z Orli**  
ur. 4 lipca, o godz. 10<sup>15</sup>  
- waży 3.770 g, mierzy 54 cm



**Tomasz Jóskowiak z Jarocina**  
ur. 6 czerwca, o godz. 5<sup>30</sup>  
- waży 3.040 g, mierzy 57 cm



**Elżbieta i Emilia Wojtas z Jarocina**

ur. 3 lipca, o godz. 21<sup>00</sup>  
- waży 2.330 g, mierzy 50 cm

ur. 3 lipca, o godz. 20<sup>55</sup>  
- waży 2.900 g, mierzy 51 cm



**Maciej Przybylski z Góry**  
ur. 5 lipca, o godz. 13<sup>50</sup>  
- waży 3.330 g, mierzy 58 cm



**Beata Kiełisz ze Skałowa**  
ur. 4 lipca, o godz. 12<sup>05</sup>  
- waży 2.210 g, mierzy 48 cm



**syn Danuty Piotrowskiej z Kadziaka**  
ur. 4 lipca, o godz. 0<sup>45</sup>  
- waży 3.800 g, mierzy 57 cm



**Patryk Warkocki z Pawłowic**  
ur. 4 lipca, o godz. 10<sup>50</sup>  
- waży 3.600 g, mierzy 56 cm



**Adrian Kacper Korasiak z Jarocina**  
ur. 5 lipca, o godz. 21<sup>15</sup>  
- waży 2.430 g, mierzy 51 cm



**Małgorzata Duszka z Bielejewa**  
ur. 4 lipca, o godz. 16<sup>45</sup>  
- waży 3.670 g, mierzy 56 cm

Zdjęcia publikowane są  
za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i tkanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o. o., 60-164 Poznań, ul. Ziębiccka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

# Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia Anna Krawczyk i FOTO Stachowiak



Zbigniew Sędzicki (Jarocin)  
- Agnieszka Pietras (Jarocin)



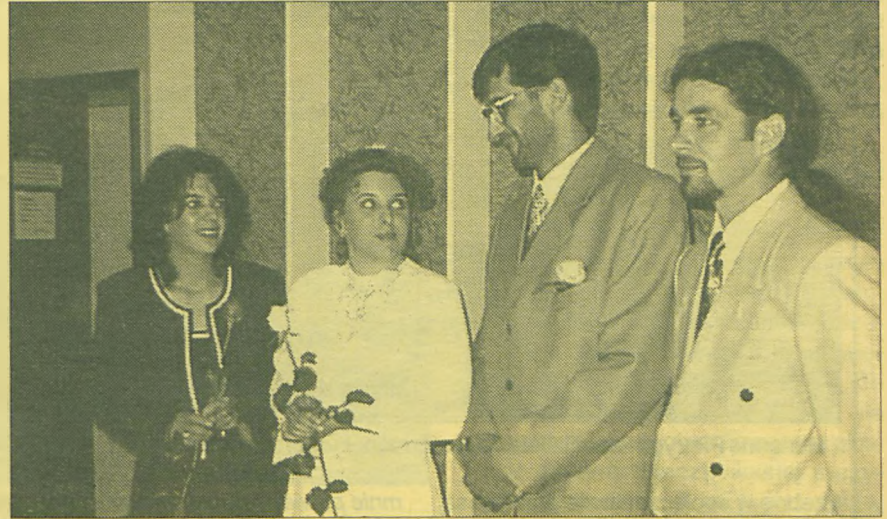
Piotr Jeździkowski (Jarocin)  
- Justyna Werner (Jarocin)



Jarosław Świdurski (Jaraczewo)  
- Marzena Dręczewska (Gola I)



Emil Szulc (Roszków) - Monika Nicke (Roszków)



Maciej Piątkowski (Cielcza) - Grażyna Błaszcyk (Cielcza)



Leszek Jańczak (Zalesie) - Monika Mikołajczak (Kruczyn)



Marek Dworniczak (Góreczki) - Klaudia Grobelna (Góra)

W okresie wakacji **50 % ZNIŻKI** na życzenia dla nowożeńców  
i z okazji narodzin dziecka

**Biuro Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”**  
63-200 Jarocin, Rynek - Ratusz, tel. 747-23-14  
Czynne codziennie: 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

## Sprostowanie

W poprzednim numerze magazynu **itp** został zamieszczony błędny podpis pod zdjęciem pary młodej. Powinien on brzmieć:  
**Waldemar Jakrzewski (Jarocin)**  
**Joanna Wela (Witaszyczki)**  
Przepraszamy.

# Być dla innych

Rozmowa z **MARIANNĄ PIETRYGĄ** - specjalistą do spraw osób niepełnosprawnych  
**Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "ANDEX" Sp. z o. o. - Zakład Pracy Chronionej w Jarocinie, ul. Szubianki 15**

**Co oznacza pojęcie zakład pracy chronionej?**

Jest to firma zatrudniająca osoby niepełnosprawne, która ma do tego celu stworzone odpowiednie warunki obwarowane przepisami prawa. Nasza firma na dzień dzisiejszy zatrudnia 62 osoby niepełnosprawne, co stanowi 50 % załogi. Osoby te pracują w bardzo różnych zawodach, zgodnie zresztą z opinią lekarza profilaktyka.

**A jakie jest oddziaływanie Firmy "ANDEX" na rynek pracy?**

Na pewno jest ono bardzo korzystne, gdyż osoby niepełnosprawne otrzymujące renty (często niskie) mogą dodatkowo poprawić swoje warunki materialne. Jest to również dla nich pewna satysfakcja, że czują się po-

ważny rynek zbytu w kraju i za granicą, a jest to przecież podstawą istnienia w dobie dzisiejszej.

**A czy mógłbym poprosić o wypowiedź niektóre osoby niepełnosprawne zatrudnione w Przedsiębiorstwie "ANDEX"?**

Myślę, że tak, gdyż ich wypowiedź będzie obiektywna i nie wygłaskana.

*"(...) Niedawno zatrudniłem się w Firmie "ANDEX" i jestem z tego bardzo zadowolony. Niezmiernie cenię sobie przyjazny stosunek całego kierownictwa tego zakładu i innych współpracowników. Wszyscy są tutaj dla mnie bardzo uprzejmi i cenią moją pracę. Z tego powodu na pewno nie zamieniłbym się na inny zakład pracy. Nie ukrywam, że "ANDEX" stanowi dla*



**Dariusz Hofmański obsługujący komputer**

*bardzo źle. Korzystałem z opieki społecznej, ale było to dla mnie straszne, wręcz gorzkie. Gdyby nie Firma "ANDEX" to nie wiem, co by się z nami stało. Nawet przed rozpoczęciem pracy Pani Marylka zainteresowała się nami, a dzięki Firmie otrzymaliśmy meble, wyposażenie kuchenne i inne niezbędne artykuły do życia. Dzisiaj mając pracę na miejscu (u siebie w domu) bardziej optymistycznie odczuwam ten świat..."* - mówi **Marek Kocaj** z Sośniczki w gminie Dobrzyca.

*"(...) A ja proszę pana mogę tylko dodać, jeśli nie byłoby pomocy i zrozumienia tej Firmy, to nie wiem, co by się stało. Pewnie powstałaby tragedia gdyż nie wystarczało na kupno chleba..."* - mówi matka niewidomego Marka.

**To, co usłyszałem, to są echa tragicznych doświadczeń życiowych, którym sprostaliście Państwo wspólnie okazując dobrą wolę**

**i zrozumienie. A tak konkretniej, co można powiedzieć o działaniach Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "ANDEX" Sp. z o. o. - Zakład Pracy Chronionej w Jarocinie na rzecz miasta i okolic?**

Zatrudniamy 150 osób z miasta i okolic. Urukowaliśmy wygodny i dobrze zaopatrzonej sklep spożywczy przy ul. Szubianki 15, który z powodu konkurencyjnych cen jest wręcz oblegany. Jesteśmy w trakcie budowy smażalni ryb z pięknym zapleczem



**Marek Kocaj przy składaniu kartonów**

rekreacyjnym i gastronomicznym. Uporządkowaliśmy przyległy teren, który według ocen wielu osób doczeka się wreszcie należytej rangi.

**Serdecznie dziękuję za rozmowę, życząc wielu sukcesów w rozwoju dalszej działalności i zrozumienia ze strony wszystkich instytucji z naszego terenu.**

**Rozmawiał LESZEK BAJDA  
 Fot. Autor**



**Marianna Pietryga - specjalista ds. osób niepełnosprawnych w Firmie "ANDEX"**

trzebne w społeczeństwie oraz, że są tak samo dobre przy wykonywaniu pracy, jak wszystkie inne zatrudnione u nas osoby.

Trzeba podkreślić, że na terenie Ziemi Jarocińskiej panuje wysokie bezrobocie, a miejsc pracy dla niepełnosprawnych jest mało. Potwierdzeniem tego faktu może być to, że trafiają do nas ludzie szukający pracy nawet po kilka lat! Na pewno nie będzie to pewną przesadą jeśli powiem, że w chwili obecnej zamierzamy zwiększyć zatrudnienie dla osób niepełnosprawnych i chętnych - ZAPRASZAMY.

**A czym się obecnie Przedsiębiorstwo zajmuje?**

Kierunków naszej działalności jest wiele. Generalnie zajmujemy się przetwórstwem ryb, choć Firma ma szeroki wachlarz usług np.: handel, usługi marketingowe, budownictwo, pośrednictwo magazynowe, usługi turystyczne, hodowla zwierząt, uprawa gruntów a nawet usługi celne. Jeżeli chodzi o przetwórstwo rybne, to na dzień dzisiejszy produkujemy 140 asortymentów. Mamy bardzo po-

*mnie pewien ratunek życiowy i pozwala na godne warunki bytowania. Jest to o tyle ważne, że jako niepełnosprawny nie wypracowałem odpowiedniej liczby lat i dlatego nie otrzymuję ŻADNEJ renty. Gdybym nie znalazł tak godnych ludzi, którzy tutaj mnie zatrudnili, to moje życie byłoby smutniejsze..."* - mówi **Dariusz Hofmański** obsługujący komputer i kserokopiarke.

*"(...) W Firmie "ANDEX" jestem zatrudniony od grudnia 1997 roku jako pracownik fizyczny. Cieszę się, że jako osoba niewidoma jestem przydatny i nieźle sobie radzę ze składaniem kartonów z elementów tekturowych. Nie muszę wyrabiać żadnych norm, a to zapewnia mi duży spokój i komfort. Firma naprawdę stworzyła dla mnie dużą szansę życiową, gdyż z tej renty, którą pobieram nie utrzymałbym swojej rodziny. A przecież mam żonę (po przebytej ciężkiej chorobie) i dwójkę małych dzieci (Mateusz 7 lat i Paulina 5 lat), którzy też chcą jakoś godnie żyć. Proszę pana z tej renty, to rodzina nie wyżyłaby na pewno a ja sam byłbym bardzo przygnębiony i czułbym się*



**Z wizytą u jednego z podopiecznych**

# Zaśpiewałam w Opolu

Rozmowa z MARTYNA KUBIAK - jarocinianką, która wystąpiła w koncercie "Debiuty" na 35. Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu

## Kiedy zaczęła się twoja przygoda ze śpiewaniem?

Zawsze wiedziałam, że chcę śpiewać. Moje śpiewanie rozpoczęło się zupełnie przypadkowo. W drugiej klasie szkoły podstawowej występowałam w mini playback show. Wtedy zauważyła mnie Beata Godniak - Owczarek. Powiedziała mi, że mam talent i powinienam go rozwijać. Beata założyła zespół "Straszydła", w którym zaczęłam śpiewać. Właśnie ona nauczyła mnie śpiewu, przygotowywała mnie do różnych występów, konkursów. Śpiewałam na festiwalu "Rytm i melodia" w Jarocinie. Otrzymałam Grand Prix. Kilka razy występowałam w Chodzieży. Uczestniczyłam też w warsztatach jazzowych.

## Jak wyglądała droga do Opolu?

Były dwie fazy przesłuchań. W pierwszych eliminacjach wybrano 19 osób, w drugich - 12, a w Opolu wystąpiło 11. Później było wiele prób i przygotowań. To, że byłam wśród wszystkich gwiazd polskiej sceny, to że wystąpiłam w Opolu - było dla mnie wielkim sukcesem, przeżyciem.

## Występowałaś przed dużą publicznością. Jakie to uczucie?

Jakie uczucie? Troszeczkę strachu, że może się nie powieść, bo to jest możliwe. Przede wszystkim najbardziej bałam się o wszystkie sprawy techniczne. Jednak, gdy stałam już na scenie, to czułam się wspaniale, byłam zadowolona, że tylu ludzi siedzi naprzeciwko i słucha tylko mnie. To było wspaniale. Poza tym publiczność na początku mojego występu dodała mi odwagi oklaskami. Kilka dni wcześniej nie miałam czasu myśleć o występie. Byliśmy bardzo zapracowani, ćwiczyliśmy z orkiestrą. Przed samym występem miałam tremę, ale taką mobilizującą, która w pewnym stopniu pomogła mi.

## Jaka atmosfera panowała za kulisami?

Wśród debiutantów była wspaniała. Wszyscy doskonale rozumieliśmy się, nie było widocznej rywalizacji między nami. Oczywiście, każdy chciał jak najlepiej wypaść. Oceniano, że wszyscy debiutanci byli bardzo dobrzy. Każdy z nas był inny. Prasa też oceniała, że tegoroczne koncerty, w tym koncert "Debiuty", były na bardzo wysokim poziomie.

## Czy menedżer, Jerzy Konrad, był zadowolony z twojego występu?

Tak. Mówił, że wszystkie artystyczne rzeczy były dopracowane. Wspólnie wybraliśmy piosenkę "Uciekaj moje serce", bo uważaliśmy, że ten utwór będzie podobał się widzowi. Nie słuchałam prawie wcale oryginalnej wersji - tylko tyle, by poznać melodię i spisać

słowa. Chciałam, aby ten utwór miał moją interpretację.

## Którego z debiutujących wykonawców wyróżniłabyś, gdybyś była w jury?

Byłoby mi bardzo trudno wybrać jednego, bo każdy śpiewał inaczej i bardzo dobrze. Jednak ostatecznie nagrodziłabym śpiew Krzysztofa Pietrzaka. Kiedy śpiewał na próbach, wszyscy mieli "gęsią skórę". Przed publiczno-

naszemu śpiewaniu, przyglądali się naszym zmaganiom na scenie, jak kto się zachowuje i czy byłby w przyszłości dobrym artystą.

## Obecnie uczysz się w liceum w Poznaniu. Dlaczego tam, a nie w Jarocinie?

Dostałam się do Studia Talentów Jerzego Konrada i Cezarego Konrada. Byłam w klasie siódmej szkoły podstawowej. Mama z prasy dowiedziała się,

podstawówkę, złożyłam dokumenty do liceum w Poznaniu. Od tego czasu częściej mogłam kontaktować się z moim menedżerem. Poza tym z dala od rodziny uczę się samodzielności. Jest to "szkoła życia".

## Jak wyglądały zajęcia u Konrada?

Kiedy przyjeżdżałam do ich domu, Jerzy Konrad proponował mi jakiś utwór do zaśpiewania. Później pracowałam nad nim w domu. Na kolejnych spotkaniach słuchał mojego śpiewu i dawał wskazówki, jak powinnam się zaśpiewać, co było źle, a co dobrze. Żona Konrada - Urszula Sipińska zajmuje się rozwojem mojej osobowości: poleca mi do czytania różne książki, prowadzi ze mną dyskusje na różne tematy. Jest osobą niezwykle inteligentną, przy której człowiek wspaniale się rozwija. Pracujemy w ich prywatnym studiu w domu. Na pewno zajęcia w Studiu Talentów rozwinęły nie tylko moje zdolności muzyczne, ale nauczyły mnie też wiary we własne siły. Muszę dodać, że nauka u Konrada jest bezpłatna i sprawia mi ogromną przyjemność.

## Jak doskonalisz swój warsztat wokalny?

Początkowo różne ćwiczenia na emisję głosu dawała mi Beata, uczyła mnie też różnej interpretacji tekstu. Ćwiczę wiele, jednak nie umiem określić dokładnie, ile czasu na to poświęcam. Śpiewam, kiedy mam ochotę. Te ćwiczenia raczej mi się nie nudzą, ale przerywam je, gdy mam zmęczony głos.

## U Justyny Steczkowskiej muzykuje cała rodzina. A jak jest u ciebie, po kim odziedziczyłaś zdolności wokalne?

Nie wiem. Rodzice nie śpiewają ani nie grają na żadnym instrumencie. Sama dla siebie gram na pianinie, ale nie biorę żadnych lekcji gry na tym instrumencie. Starsza siostra też nie śpiewa. Bardzo bym chciała, żeby młodszy brat zaczął się uczyć grać. Wtedy może razem udałoby się nam muzykować.

IWONA NOWICKA  
Fot. Autor



Występ w Opolu był dla mnie wielki przeżyciem

ścią chyba zjadła go trema, nie dał z siebie wszystkiego, występ był nieco gorszy. Werdykt jury zaskoczył trochę wszystkich debiutantów.

## Jak artyści reagowali na twój występ?

Dużo z nich przychodziło po koncercie i gratulowało mi. Piosenka w moim wykonaniu podobała się im. Były osoby z jury, które głosowały na moją piosenkę. Mówiono mi, że mam bardzo dobre warunki głosowe i powinienam zająć się zawodowo śpiewaniem.

## Zrobisz to?

Na pewno chciałabym dalej śpiewać. Jednak muszę mieć coś w zanzardzu, bo piosenka i życie estradowe nie trwa wiecznie. To jest sezonowe. Muszę mieć jakiś konkretny zawód, jednak mojemu życiu będzie towarzyszyć śpiewanie. Będę, być może, przymierzająca się do zawodu piosenkarki.

## Na koncertach, podczas których pojawiają się debiutanci, są łowcy talentów. Czy ktoś taki był w Opolu?

Było kilka osób z wytwórni fonograficznych, które przysłuchiwały się

że w Poznaniu jest nabór do tej szkoły. Wysłałam moje zgłoszenie. Spośród 600 kandydatów wybrano 3 osoby, w tym mnie. Dwa razy w tygodniu dojeżdżałam na zajęcia do Poznania, gdzie pod kierunkiem Jerzego Konrada zaczęłam rozwijać swoje uzdolnienia wokalne. Mogłabym więcej ćwiczyć, ale ze względu na moje miejsce zamieszkania było to niemożliwe. Dlatego też kończąc

## Wiesławie i Krzysztofowi Orszulakom

z okazji zawarcia związku małżeńskiego  
życzenia pomyślności  
i wszystkiego dobrego



składa  
Kornelia z rodzicami i dziadkami

# Brackie świętowanie

Poświęcenie sztandaru i rocznica powstania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mieszkowie stały się okazją do spotkania kilkudziesięciu delegacji brackich z Zachodniej Polski.

Uroczystości w Mieszkowie rozpoczęły się mszą świętą koncelebrowaną, odprawioną przez kapelana rejonu leszczyńskiego KBS ks. **Henryka Marczewskiego** i proboszcza mieszkowskiej parafii ks. **Edwarda Rajskiego**. Po zakończeniu Eucharystii bracia przemaszzerowali na strzelnicę. Pochód prowadziła orkiestra dęta z Dobrzyca, następnymi byli jeźdźcy konni, bryczki z zaproszonymi gośćmi i poczty sztandarowe poszczególnych bractw.

Uczestnicy zgromadzili się w nowej wiacie, którą bracia kurkowi pobudowali na strzelnicy przy pomocy finansowej sponsorów. Tam odbyła się część oficjalna, na której prezes mieszkowskiego bractwa **Józef Paluszkiewicz** powitał: prezesa Zjednoczenia Bractw Kurkowych **Andrzeja Wegnera**, jego zastępcę **Mieczysława Krystkowiaka**, króla Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich **Stanisława Osiewicza**, wójta gminy Nowe Miasto **Aleksandra Podemskiego**, wiceburmistrza Jarocina **Henryka Kowalskiego** oraz przedstawicieli przybyłych bractw.

Z okazji jubileuszu mieszkowscy bracia ufundowali odznaczenia i przyznali je tym, którzy w szczególny sposób zaangażowali się w pracę przy organizacji uroczystości. Srebrne serce otrzymali: **Paweł Jachowski** - burmistrz Jarocina, **Henryk Kowalski** - wiceburmistrz Jarocina, **Aleksander Podemski** - wójt Nowego Miasta, **Jan Homski** - kierownikowi okręgu Leszczyńskiego KBS, **Eugeniusz Czarny** - dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie, **Czesław Jarecki** - były przewodniczący Rady Gminy Nowe Miasto, oraz bracia kurkowi - **Rafał Mitschke**, **Miroslaw Skrzypczak**, **Józef Maciejewski**, **Radosław Ignaczak**, **Waldemar**

**Hyżorek**, **Grzegorz Marciniak**, **Marek Kuś**, **Czesław Pietrzak**, **Przemysław Żanny** oraz **Józef Paluszkiewicz**. Ponadto burmistrzowi Jarocina **Pawłowi Jachowskiemu** i wójtowi Nowego Miasta **Aleksandrowi Podemskiemu** nadano tytuł honorowego członka mieszkowskiego bractwa. Odznaczenia wręczył **Andrzej Wegner**.

Zaproszeni goście dokonali symbolicznego wbicia gwoździ do drzewca sztandaru bractwa z Mieszkowa. Delegacje składały życzenia i podarunki na ręce prezesa **Józefa Paluszkiewicza**. - *Bywa tak, że miasto przydaje splendoru bractwu, ale może być i odwrotnie. Tak właśnie stało się w przypadku bractwa z Mieszkowa, które dodaje sławy całej Ziemi Jarocińskiej* - powiedział **Henryk Kowalski**.

Turniej na strzelnicy w Mieszkowie rozpoczął się od strzelania do tarczy honorowej. Później można było oddawać strzały również do innych, przeważnie fundowanych przez gości, tarczy i do kura.

Uroczystości w Mieszkowie, mimo niesprzyjającej pogody, zakończyły się biesiadą bracką.

(ann)



Fot. Anna Koniczna

Przemarsz kolumny był bardzo widowiskowy i wzbudził duże zainteresowanie mieszkańców Mieszkowa

# Hałas nad Wartą

Zjazd rodziny Hałasów odbywa się co dwa lata. Po raz siódmy spotkali się w miniony weekend. Uczestniczyło w nim ponad sto dwadzieścia osób.

Inicjatorem pierwszego zjazdu rodu Hałasów był **Henryk Hałas** z Gdyni. - *Na pierwszym zjeździe w 1986 roku było ponad trzysta osób* - wspomina **Janina Hałas** z Nowego Miasta. *Na naszych spotkaniach często bywają nie tylko krewni z całej Polski, ale też i z zagranicy: z Niemiec, Francji, Australii, Holandii* - dodała.

Hałasowie spotykają się co dwa lata w Czeszewie nad Wartą. Zjazdy mają charakter biwakowy. Organizowane są nad Wartą, na leśnej polanie.

- *Miejsce to wyszukaliśmy wspólnie z krewnymi. Przez przypadek trafiliśmy do leśniczego i wtedy okazało się, że to jest też Hałas, a w dodatku nasz krewny. On pomógł nam w wyborze terenu na rodzinne zjazdy. Są tu wigwamy, jest dużo miejsca na rozgrywki sportowe, znajdują się ławeczki, można rozpałać ogniska* - opowiada uczestniczka zjazdu. Każda rodzina sama zapewnia sobie nocleg w namiotach i wyżywienie. W wigwamie zorganizowano "sekretariat", w którym dziewczęta spisują do książki dane każdego uczestnika i wręczają mu wizytówkę, która ułatwiała rozpoznanie krewnych.

Pomimo że pogoda nie była najlepsza, to w zjeździe uczestniczyło ponad 120 osób, cztery pokolenia. Najstarsza pani z rodu Hałasów przyjechała z Gdańska, ma 74 lata, a najmłodszy - **Szymon** z Jarocina - trzy miesiące. Do Czeszewa zjechali się Hałasowie z Gdyni, Gdańska, Poznania, Jarocina i innych miast Polski. Nie zabrakło w tym roku gości z Australii.

Przeważnie takie zjazdy trwają trzy dni - od piątku do niedzieli. Przez cały dzień odbywają się różne konkurencje sportowe: najczęściej kilka pokoleń gra w piłkę nożną, siatkówkę, organizowane są też zawody strzeleckie. Pod wieczór zasiadają do wspólnego ogniska. - *Wtedy śpiewamy piosenki, gramy na gitarach, snujemy różne rodzinne opowieści. Co roku na zjeździe pojawia się ktoś nowy z naszej rodziny* - mówi jedna z organizatorek spotkań nad Wartą. Zdaniem organizatorów krewni najczęściej spotykają się z okazji ślubów lub pogrzebów i to na dodatek w dość wąskim gronie. Jednak rodziny są dużo większe i nie ma możliwości poznania się ze wszystkimi. - *Dlatego też z kilkoma osobami z rodziny pomyśleliśmy o takim zjeździe. Jest on szansą poznania się wielu ludzi w rodzinie, wielu pokoleń. Najbardziej chodzi nam o to pokolenie najmłodsze, które nie zna prawie wcale swoich przodków. Tu nie ma aż takiego bogatego programu, istotą tej imprezy jest po prostu spotkanie* - mówi **Henryk Hałas**, pomysłodawca spotkań rodzinnych.

W czasie tegorocznego spotkania została zaprezentowana książka pod tytułem "Saga rodzinna" autorstwa **Janiny Parzonki** i **Zdzisławy Nowak**. - *O spisaniu danych dotyczących historii Hałasów myślałam już dawno. Pewnego razu w pociągu poznałam mężczyznę, który wiedział więcej o moich przodkach niż ja. Wtedy zaczęłam bardziej interesować się przeszłością naszej rodziny* - mówi **Janina Parzonka** z Jarocina. - *Książka zawiera dane o każdej osobie z naszego rodu, jest takim drzewem genealogicznym* - dodaje autorka.

Po każdym zjeździe wydawany jest "Biuletyn Informacyjny", który zawiera najważniejsze informacje na temat spotkania.

IWONA NOWICKA

# Moje Kilimandżaro

- Na wysokości 5.000 m stwierdziłam, że nie potrafię złożyć logicznie zdania, mam luki w pamięci, i chyba nie znam żadnych słów - wspomina Karolina Szamborska. - A z przewodnikiem, który mówił po angielsku, w ogóle nie mogłam się dogadać. Ale to podobno jest normalne na tej wysokości.

Karolina Szamborska z Jarocina studiuje na koszalińskiej politechnice. Ukończyła kurs skałkowy w Szkole Wspinaczki pod Zawierciem.

Na studiach poznała ludzi, których pasją jest zwiedzanie świata. - *Przyszła kiedyś kolega i zapytał: - Słuchaj, może pojedziemy na Mont Blanc?* - mówi Karolina. Stwierdzili jednak, że ten plan jest chyba zbyt mało ambitny. Wymyślili, że lepsze - jak na ich możliwości - będzie... Kilimandżaro (5.895 m npm). Wyprawę zaplanowali na marzec.

Przygotowania rozpoczęli jesienią ubiegłego roku. - *Trzeba było znaleźć sponsorów. Dopiero tydzień przed wyjazdem okazało się, w jakim składzie wyjedziemy. Udało nam się uzbierać tyle pieniędzy, że mogliśmy wziąć jeszcze dwóch chłopaków - cały czas byli w "rezerwie".*

Zabrali ze sobą dobre, górskie buty, odzież przeciwdeszczową, śpiwory, plecaki i "chińskie zupki". - *Staraliśmy się zabrać najpotrzebniejsze rzeczy. Mieliśmy tylko po trzy pary majtek i skarpetek.*

## Spotkanie z Kamińskim

1 marca wyjechali do Berlina, stamtąd do Düsseldorfu, dalej na wyspę Rodos. Wylądowali w Afryce, w Kenii. - *Kiedy zobaczyłam z samolotu Kilimandżaro - widok był wspaniały, ale zarazem przerażający. Pomyślałam: - To niemożliwe, przecież ja tam nie wejść! Ale nie miałam innego wyjścia. Stwierdziłam: - Właśnie, że to zrobię.*

Z miasta o nazwie Mombasa w dalszą drogę wyruszyli matatu - afrykańskim busem, w którym w normalnych warunkach powinno jechać 9 osób, a jeździ... 24. - *Wszyscy siedzą bardzo ściśnięci, a przecież każdy ma ze sobą jeszcze jakiś bagaż... Matatu to jednak najtańszy środek komunikacji - przyznaje Karolina.*

Dotarli do Tanzanii. W Moshi, u stóp Kilimandżaro, załatwili wszystkie formalności związane z wejściem na szczyt. - *Pytano nas, czy jesteśmy z Izraela, bo targujemy się tak, jak Żydzi - śmieje się Karolina. - Nie mieliśmy jednak zbyt dużo pieniędzy i staraliśmy się oszczędzać. Dzięki targowaniu udało im się zapłacić za wejście nie 600 dolarów od osoby, tylko 300.*

Pod bramą Kilimandżaro spotkali Marka Kamińskiego, który akurat schodził ze szczytu. - *Porozmawialiśmy z nim i zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Potem cała nasza czwórka zważyła plecaki. Każdy musiał mieć taki sam ciężar - również ja. Nie byłam faworyzowana. Wszyscy mieliśmy po 9 kg - mówi Karolina.*

## Ponad piorunami

Codziennie pokonywali tysiąc me-

trów. Na początku wspinaczki wydawało im się, że są w Bieszczadach - było niezbyt stromo, prosta droga. Pierwszego dnia, po dwóch godzinach wędrówki doszli do wysokości 2.700 m. Ten etap był typowo rekreacyjny. Podziwiali las tropikalny, przepiękne krajobrazy. Nie obyło się jednak bez problemów. - *Na wysokości 2.700 m zaczęła mnie boleć głowa - wspomina Karolina Szamborska. - Miałam problemy z ciśnieniem. Byłam przerażona, męczyły mnie dreszcze i gorączka. Położyłam się, a kiedy wstałam, wszystko już było w porządku. Po prostu organizm przyzwyczał się do tej wysokości. Kobiety zresztą szybciej się aklimatyzują. Mają też mniejsze problemy z noszeniem ciężarów na wysokości.*



Jedną z atrakcji wyprawy było spotkanie pod Kilimandżaro z Markiem Kamińskim i Leszkiem Cichym

Drugiego dnia szli pięć godzin. Doszli do 3.700 m. - *Kiedy przychodziliśmy do schroniska, odpoczywaliśmy, a potem wchodziliśmy 100, 200 metrów w górę. Tam siedzieliśmy trochę, żeby przyzwycząć organizm do wysokości, na której mieliśmy się znaleźć następnego dnia. Na 3.700 roślinności było już mniej. Rosły tylko wspaniałe palmy.*

Droga, po której wspinali się trzeciego dnia, była coraz bardziej stroma. Bez roślinności, pełna kamieni. Krajobraz prawie księżycowy. Po pięciu godzinach Karolina wraz z ekipą znalazła się na wysokości 4.700.

O ósmej wieczorem położyli się spać. Już o północy musieli wstać. O pierwszej w nocy wyruszyli na szczyt po to, by na krawędzi krateru być o wschodzie słońca. - *Później są duże problemy z zejściem. Topnieje śnieg i jest bardzo ślisko - tłumaczy Karolina. - Pod nami widać było mnóstwo błyskawic przecinających niebo. Podczas postoju wyglądało to cudownie, ale kiedy się wspinaliśmy ten widok dodawał grozy naszej wędrówce.*

## W śnieżnej burzy

Droga na krater była bardzo stroma. Oświetlał ją jedynie księżyc. - *Szliśmy już pół godziny i wtedy rozpętała się burza śnieżna - wspomina Karolina. - Nie wiedziałam, gdzie jestem i dokąd idę. Kolega, który miał już wcześniej objawy choroby wysokościowej, powiedział, że on dalej nie idzie, że chce zejść z powrotem. Ciągnęłam go i mobilizowałam do dalszej wspinaczki. Im dalej, tym droga była trudniejsza. Szli - potem już na czworakach, wbijając ręce w śnieg, żeby się utrzymać na stromym zboczu.*

Doszli na krater. Widok na położone niżej jezioro był wspaniały. To jeszcze nie był koniec wspinaczki. Musieli obejść krater prawie dookoła, żeby

są w stanie zejść z Kilimandżaro w ciągu jednego dnia, że muszą rozłożyć zejście na kilka etapów. - *Tłumaczyli nam, że nie jesteśmy w stanie iść osiemnaście godzin bez przerwy - mówi Karolina. Nie posłuchali dobrych rad. Po pierwsze dlatego, że tak umówili się z agencją, w której załatwili wejście na szczyt i która miała ich odebrać czwartego dnia, już po zejściu, a po drugie, chcieli jak najszybciej móc wykapać się i odpocząć. - Po kąpieli, już w hotelu, trochę się ożywiłiśmy i stwierdziliśmy jednogłośnie, że musimy iść... na piwo.*

## Pilotka w matatu

Decyzje, co robić dalej, przed powrotem do Polski, podejmowali z dnia na dzień. - *Wyciągaliśmy przewodnik, czytaliśmy, co i gdzie warto zobaczyć i tam jechaliśmy. Byli nad Oceanem Indyjskim, nad jeziorem Baringo i w Nairobi. Po drodze, jeden z kolegów Karoliny rozchorował się. - Miał czterdzieści stopni gorączki i takie objawy, jak przy malarii - mówi Karolina. - Nie wiedzieliśmy, co jest grane. Do lekarza nie chcieliśmy iść, bo mielibyśmy problemy z powrotem do Polski, nie zdążylibyśmy na samolot. Przeczytaliśmy więc w przewodniku, jakie lekarstwa trzeba podawać.*

Marek rozchorował się zupełnie już w Polsce. - *Ten rodzaj malarii, którym zaraził go komary, objawia się dopiero po powrocie do klimatu umiarkowanego. Najpierw myślał, że ma grypę. Gdyby dzień później pojechał do kliniki, już by nie żył.*

Podczas wędrówki po Afryce cały czas byli przekonani, że bilet powrotny mają na wtorek, 24 marca. - *W niedzielę wyciągnęłam bilet, spojrzałam i zawołałam: - Ludzie, my wylatujemy 23-tego! Wyjeżdżali do Mombasy na łeb, na szyję. Okazało się, że nie ma żadnego autobusu i że jeśli dotrą - jadąc z wieloma przesiadkami - na lotnisko, to i tak samolot zdaży im odlecieć. Cudem, z przygodami, udało się dotrzeć na czas. - Siedzieliśmy, zrezygnowani, na jakiejś stacji benzynowej. Zaczęliśmy grać w karty. O jedenastej w nocy podjechało "matatu", które jechało do Mombassy. Kierowca był tak sympatyczny, że podwiózł nas na samo lotnisko - mówi Karolina. - Bardzo przeżyłam całą drogę. Wcześniej, kiedy jeździliśmy matatu, siedziałam z tyłu. Tym razem miałam miejsce obok kierowcy, który po drodze pełnej dziur jechał z prędkością 120 km! Przez całą noc nie zmrzyłam oka.*

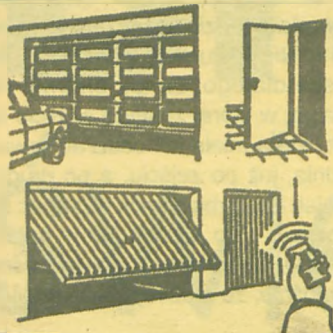
## Zdobycie Korony Świata

Fascynuje ją kultura islamska, hinduizm, buddyzm. W najbliższym czasie wyjeżdża do Indii. Przygotowuje się też do wyjazdu do Ameryki Południowej. Zamierza wejść na Aconcagua. Jej marzeniem jest zdobycie Korony Świata. Jest odważna i lubi ryzyko. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że jej decyzje wprowadzają "trochę" niepokoju wśród jej najbliższych. - *Kiedy wyjeżdżałam w marcu, rodzice byli bardzo zdenerwowani, chociaż nie dawali tego poznać po sobie. Po moim powrocie z Afryki mama stwierdziła: - Wiesz, kiedyś wydawało mi się, że w tym Koszalinie jesteś tak strasznie daleko od domu...*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

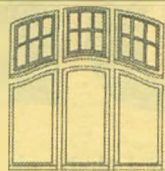
# HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

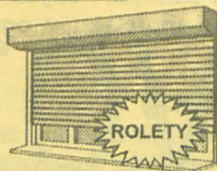


bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylnie zdalnie sterowane napędy

# OKNA



WIELKA LETNIA PROMOCJA



ROLETY



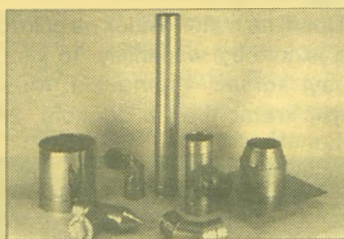
okna, drzwi balkonowe tarasowe, witryny sklepowe drzwi wejściowe, rolety

**BEZPŁATNY POMIAR  
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

**PPH WIMAR S.C.**

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

**WKŁADY KOMINOWE  
KOMINY DWUPŁASZCZOWE  
ATESTOWANE  
ZE STALI KWASOODPORNEJ**

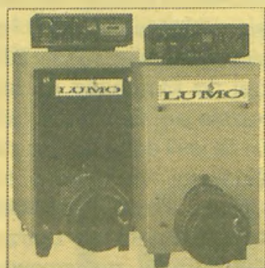


**BOJLERY  
KOTŁY c. o.**

- WĘGLOWE
- GAZOWE
- OLEJOWE



- SPRZEDAŻ -
- MONTAŻ -
- SERWIS -



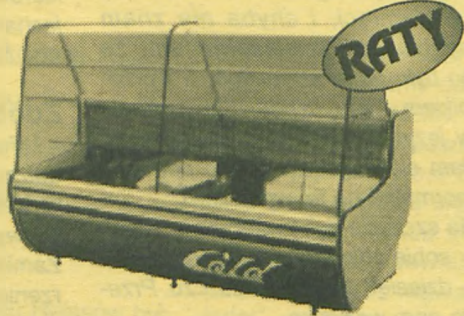
Zapewniamy transport

63-200 Jarocin, ul. Sobieskiego 10, tel. (0-62) 747-55-09

# LADY CHŁODNICZE

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów

**WAGI**



Przedstawicielstwo kilkunastu firm.  
Największy wybór! Najniższe ceny!

**INTERMEX Środa Wlkp.**

ul. 27 Grudnia 1-5  
(przy bazie GS)  
tel. (0-61) 285-36-79

# ZENEX

63-200 JAROCIN  
ul. WIOSENNA 29  
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA  
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe  
*Zenon Krawczyk*

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
  - kable, przewody, złącza kablowe
  - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
  - źródła światła
  - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
  - osprzęt instalacji odgromowych
  - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
  - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

# POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Przyjazna obsługa • Minimum formalności  
Wystarczy, że masz stały dochód  
rentę lub emeryturę (min. 550 zł brutto)

AGENCJA:

Września, Rynek 4, tel. 0-602/672-513  
JAROCIN, KILIŃSKIEGO 4

(611/98)

## Sprzedam REGAŁY SKLEPOWE

białe, nowe, 8 szt.

Tel. 747-41-03; po 20.00

(4/0073)

Gminna Spółdzielnia „SCH”  
w Nowym Mieście n. Wartą  
ul. Poznańska 3

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ  
SKŁADNICY TOWARÓW MASOWYCH  
w Utracie (st. kolejowa Chocicza)

Przetarg odbędzie się w restauracji  
„Laskówka” w Nowym Mieście n. Wartą, dnia  
20 lipca 1998 r. o godz. 13.00.

Informacje szczegółowe: tel. (0-61) 287-40-21.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo  
odwołania przetargu, unieważnienia lub  
swobodnego wyboru oferenta - bez podania  
przyczyn.

(18/NM/98)

Gminna Spółdzielnia „SCH”  
w Nowym Mieście n. Wartą  
ul. Poznańska 3

**WYDZIERZAWI  
POMIESZCZENIA  
pod pawilonem handlowym**

w Nowym Mieście n. Wartą  
ul. Szkolna 11  
(Handel wykluczony)

Informacje: tel. (0-61) 287-40-21

(17/NM/98)

## „PUB CHICKEN”

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16  
zaprasza  
pon. - sob. 9.00 - 23.00  
niedz. 12.00 - 23.00

W ciągłej sprzedaży  
kurczaki z różną

Przyjmujemy  
zamówienia telefoniczne  
tel. 747-75-34

(620/98)

## Ośrodek Szkolenia Kierowców

zaprasza na

rozpoczęcie kursu programowego  
**NA PRAWO JAZDY kat. A i B**

w dniu 10.07.98 i 15.07.98, godz. 17.00  
w JOK - Jarocin, Plac Młodych 1

Na korzystnych warunkach finansowych

Wykłady i badania w JOK-u

Zapisy: Jarocin, Wrocławska 251

tel. 747-27-90, JOK 747-61-30

oraz w dniu rozpoczęcia kursu

(122/98)

**Grzegorz Genderka  
Osiek 2, 63-242 Mieszków**

oferuje do sprzedaży

**STYROPIAN**

M-15 - 90 zł/1 m<sup>3</sup>

M-20 - 105 zł

M-30 oraz frezowany

\* Klej Atlas K-20

\* Siatka z włókna szklanego

\* Kołki rozporowe

(597/98)





## Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Kłęce Spółka Akcyjna

producent leków roślinnych oraz preparatów ziołowych dla przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i spożywczego, wchodzący w skład międzynarodowej grupy firm Martin Bauer

**poszukują kandydatki na stanowisko:**

### ASYSTENT ZARZĄDU - TŁUMACZ

Osoba zatrudniona na tym stanowisku spełniać będzie funkcje administracyjne dla Zarządu Spółki oraz stanowić ogniwo łączące Zarząd zarówno z gośćmi Spółki, jak i wewnętrznymi komórkami organizacyjnymi.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe filologiczne,
- biegła znajomość języka niemieckiego i angielskiego,
- doświadczenie zawodowe,
- znajomość obsługi nowoczesnych urządzeń biurowych,
- znajomość procedur administracyjnych,
- zdolności organizacyjne.

Osobie, którą zatrudnimy na tym stanowisku oferujemy ciekawą i odpowiedzialną pracę w międzynarodowym zespole, atrakcyjne wynagrodzenie odpowiednie do wykonywanych obowiązków i posiadanych kwalifikacji, możliwość podnoszenia kwalifikacji w kraju i za granicą.

Osoby zainteresowane i spełniające powyższe kryteria prosimy o przesłanie listu motywacyjnego z życiorysem oraz kserokopii dyplomu na adres:

Zakłady Zielarskie "Herbapol" Kłęka S. A.  
Kłęka 1  
63-040 Nowe Miasto

w terminie do 20 lipca 1998 r.

## Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE PRZEBUDOWY

części budynku Szkoły Podstawowej w Chrzanie na sanitariaty

Materiały i informacje do przetargu uzyskać można w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków - pokój nr 10, w godz. 8.00 - 15.00.

Oferty należy składać w sekretariacie UMIG z oznaczeniem „Szkoła Podstawowa Chrzanie”, w terminie do dnia 16 lipca 1998 r. do godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.15.

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL

**Plus**  
GSM



## Dla ucha plus dla oka

Uwaga, po raz pierwszy w Polsce karta aktywacyjna sieci Plus GSM z najnowszym, kolorowym telefonem Nokia 5110 oraz zestawem słuchawkowym.

Wszystko za jedyne 449 zł netto.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

**449,-**  
BIZ VAT



## OKNA DRZWI PCV

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu  
Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu  
BRAMY GARAŻOWE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport  
UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

### P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN  
Ks. St. Wyszyńskiego 4  
II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW  
Dz. Miłosławskich 2  
Tel. (0-61) 438-24-31



**WIELKA PROMOCJA!!!**  
**NR 1 NA ŚWIECIE - KASA SHARP ER-A445F**  
(tylko 1195 PLN po odliczeniu 50% VAT)

Oferujemy ponadto urządzenia fiskalne :  
SANYO, CASIO, SAMSUNG, APOLLO, POSNET  
(już od 745 PLN po odliczeniach)

Również w ofercie:

**MARKOWE KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE!!!**  
**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - NAJNIŻSZE CENY**

**RATY, LEASING**

Zadzwoń po szczegółowe informacje:  
PC ROMAR - Biuro Handlowe: Jarocin, ul. Kilińskiego 4  
tel. kom. 0-602/186-682, 0-602/189-088, 0-602/192-238  
tel. (0-62) 747-10-85



**DAEWOO**  
MOTOR POLSKA

ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE  
*Radi-Moto-Don*

gotówka, raty, leasing



tel. (0-61) 879-60-22  
tel. (0-61) 879-51-11

POLONEZ  
TRUCK, ROY  
CITROËN  
LUBLIN II  
MELEX  
JELCZ  
STAR  
AVIA  
PRZYCZEPY

UPUSTY!!!

- ZA STAREGO ŻUKA 5.000 zł  
- ROCZNIK '97 - 3.500 zł  
ATRAKCYJNA CENA AVII

SERWIS  
i SALON SPRZEDAŻY  
Poznań, os. Orła Białego  
ul. Kurlandzka 10  
fax (0-61) 879-53-53



# STOLARKA

ALUMINIUM  
DREWNO  
PCV

SYSTEMY  
SUCHEJ ZABUDOWY  
WNĘTRZ

JAROCIN

ul. Dąbrowskiego 6  
tel. (0-62) 747-39-37

ul. Węglowa 28  
tel. (0-62) 747-30-58

Firma Szymański Henryk Szymański  
Autoryzowany Dealer

DAEWOO

## SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, TRUCK • CITROËN C-15
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO
- LEGANZA i NUBIRA 5 % taniej



Bezpłatna obsługa przez 3 lata  
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 1.000 zł
- ESPERO 1.900 zł
- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł + pakiet OC i AC gratis
- TICO 2.000 zł + pakiet OC i AC gratis
- Polonez Atu i Caro 3.000 zł
- Super atrakcyjny kredyt

- Atrakcyjne ubezpieczenia od 3,5 %
- Montaż instalacji gazowych
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

**Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00**

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600

*Atrakcyjne ceny!!!*

**BOAZERIE PCV**

**PANELE ściienne**

**i podłogowe**

**BLATY**

**OKNA, DRZWI**

**PŁYTY gipsowo-kartonowe**



**JAROCIN, ul. CEGLANA 1, tel. 747-61-48**

Firma

# BEMARS



poleca:

- usługi transportowe
- skup złomu
- **KASACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**  
(zarządzenie wojewody poznańskiego nr 56/98)

Odbiór własnym transportem

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 17.00  
Kielczynek 31, gm. Książ Wlkp.  
tel./fax (0-61) 282-22-95

DAEWOO



„POLMOZBYT” GOSTYŃ

## P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozbyt poleca samochody osobowe Daewoo Z BONIFIKATAMI:

- |                                    |                             |                            |
|------------------------------------|-----------------------------|----------------------------|
| 1. ESPERO                          | - 1.900 zł                  | LANOS, NUBIRA, LEGANZA     |
| 2. NEXIA                           | - 1.000 zł                  | 3-letni serwis gwarancyjny |
| 3. TICO                            | - 2.000 zł + OC i AC gratis |                            |
| 4. POLONEZ CARO PLUS<br>i ATU PLUS | - 3.000 zł                  |                            |
| 5. LANOS „S”                       | - 2.000 zł + OC i AC gratis |                            |
| 6. LANOS „SE”, „SX”                | - 1.500 zł                  |                            |
| 7. NUBIRA, LEGANZA                 | - 5 %                       |                            |

*Do każdego zakupionego samochodu w prezencie radioodtwarzacz!!!*

Zapraszamy na zakupy do salonu Daewoo

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18  
(przy głównej bramie "Lenwitu")  
tel. (0-62) 740-12-09  
Kalisz, ul. Wrocławska 18

# U W A G A

## PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

### CEMENTU

SZEROKA GAMA *NAJTAŃSZYCH* MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH

- |                                    |                           |
|------------------------------------|---------------------------|
| • cement, wapno, gipsy             | • kleje ATLAS             |
| • wełna mineralna, styropian       | • pustaki skarpowe        |
| • dachówki, eternit, ondulina      | • stal                    |
| • beton komórkowy                  | • cegła wapienno-piaskowa |
| • cegły klinkierowe                | • cegła pełna, dziurawka  |
| • lepiki, papy, izolbet, dysperbit | • pustaki szczelinowe     |
| • kostka brukowa, odwodnienia      | • płyta gipsowo-kartonowa |
| • okna dachowe, folie dachowe      | • siatka ogrodzeniowa     |
| • stolarka PCV, DREWNO             | • system dociepleń        |

**Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!**

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>, w soboty 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI  
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

**KUPOJ W POLWOSIE, NAPRAWDĘ WARTO!**

JAROCIN UL. JORDANA 28  
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

**OKNA I DRZWI**  
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,  
OKNA DACHOWE, PARAPETY,  
BRAMY GAZIĄŻOWE,  
BOAZERIE PCV.

PROMOCJA  
WAKACYJNA

PIECE GAZOWE  
**TORUS**  
PRZEDSTAWICIELSTWO

## SKLEP ANITA

Jarocin, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej)

OFERUJE

SPRZĘT  
WĘDKARSKI  
POLSKICH  
I ZACHODNICH FIRM

**ATRAKCYJNE  
CENY**  
**10 % RABATU**  
na określone towary

SPRZĘT  
SPORTOWO-  
TURYSTYCZNY

- NAMIOTY
- ŚPIWORY
- MATERACE
- PIŁKI
- I INNY ASORTYMENT  
DO GIER I ZABAW

(574/98)

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu  
ogłasza nabór na rok 1998/99

roczna policealna szkoła

# STUDIUM FINANSÓW

*SZKOŁA NA CZASIE*

- atrakcyjne kierunki kształcenia:  
**administracja i finanse lokalne**  
**księgowość • podatki**  
**zarządzanie i marketing**
- trzy tryby nauki:  
**tryb dzienny • wieczorowy • zaoczny**
- ciekawe perspektywy zawodowe

Zapraszamy:

Środa Wlkp., ul. Lipowa 9, tel. (0 61) 285 24 53  
<http://www.teb.wsb.poznan.pl>

**ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR**



nowa specjalność!  
zarządzanie i marketing



# "ADLER BIS"

**NOWOŚĆ**  
**PŁYTA RATANOWA**  
**SZAFY I ZABUDOWY**  
**Z DRZWIAMI**  
**PRZESUWANYMI**  
**Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL

# PERGO

SZWEDZKIE  
PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE  
SPÓŁKA AKCYJNA  
FILIA NR 10

ZAPRASZA DO

## HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA**  
**MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA  
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

**Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ**

**SEAT WOJA**

Autoryzowany  
dealer

63-800 GOSTYŃ  
ul. Poznańska 68  
tel./fax (0-65) 572-17-50  
tel. (0-65) 572-37-84

arosa  
ibiza  
cordoba  
vario combi  
toledo  
inca  
alhambra



- ◆ sprzedaż samochodów
- ◆ przeglądy gwarancyjne
- ◆ naprawy pogwarancyjne
- ◆ seat i grupa volkswagena
- ◆ AC już od 4,9 %
- ◆ OC i NN gratis

GOTÓWKA - RATY  
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

**SEAT**  
Volkswagen Group

SERWIS  
gwarancyjny i pogwarancyjny

**CZĘŚCI ZAMIENNE**

## Turniej Herbapolu

W maju br przy Szkole Podstawowej w Klęce powstał Uczniowski Klub Sportowy Herbapol. W minioną niedzielę UKS Herbapol zorganizował I Międzyszakładowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa UKS Herbapol.



Finaliści I Międzyszakładowego Turnieju Piłkarskiego o Puchar Prezesa UKS Herbapol - druga drużyna Verkap Wolica Nowa (stoją) oraz zwycięzcy PKP Chocicza (klęczą)

Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się siedem drużyn z gminy Nowe Miasto. Turniej odbył się na boisku w Klęce, a siedmiuosobowe drużyny rywalizowały po trzydzieści minut. W finale drużyna PKP Chocicza pokonała "Verkap" z Wolicy Nowej 2:0. Następne miejsca zajęły w kolejności: Zakład Usługowo-Remontowy Idzia-

szek z Wolicy Nowej, PPUH "Cercho" cegielnia Chocicza, Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Wolicy Nowej i Wit-Bud z Komorza oraz zespół z Aleksandrowa. W sierpniu UKS Herbapol planuje zorganizowanie podobnego turnieju, tym razem w koszykówkę.

(pws)

## Zwycięski Brzostów

Drużyna piłkarzy z Brzostowa zdobyła turniejowy puchar w Strzyżewku.

Po raz trzeci na boisku sportowym w Strzyżewku odbył się turniej piłki nożnej drużyn pięciosobowych o puchar Rady Gminnej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

W zmaganiach turniejowych wzięły udział 4 drużyny - Olimpia Strzyżewko I i II, LZS Brzostów oraz LZS Nosków. Zespoły rywalizowały ze sobą w systemie każdy z każdym.

Zwycięzcą i zdobywcą pucharu została drużyna LZS Brzostów, która w ostatnim pojedynku pokonała zespół Olimpii I - 4:3.

Puchar wręczył członek Rady Gminnej ZLZS Sławomir Gruchała.

(ann)

## Ippon we Włoszech

Dwunastoosobowa grupa judoków Ipponu Jarocin przebywa we Włoszech, gdzie 4 i 5 lipca wzięła udział w Międzynarodowym Turnieju Judo Juniorów (rocz. 1979-80) w Tarzento.

W zawodach wzięli udział reprezentanci Francji, Chorwacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier, Polski i Włoch. Spośród zawodników Ipponu najlepiej spisał się Krzysztof Tryk, który w wadze do 100 kg zajął trzecie miejsce. W wadze 81 kg na piątym miejscu uplasował się Jarosław Woźniak, zaś w kategorii 60 kg Maciej Walczak był siódmy. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyły narodowe reprezentacje Włoch i Słowenii, zaś zespół Ipponu (złożony w połowie z kadetów) zajął szóste miejsce wśród piętnastu ekip. W poniedziałek judocy zwiedzali Wenecję.

(pwt)

Przyrządy do nauki jazdy i wykonywania ewolucji na łyżworolkach zamontowano w jarocińskim skate parku, który w miniony piątek otwarto niedaleko dworca PKS. Skajterzy będą mogli z nich korzystać tak długo, jak pozwolą na to warunki atmosferyczne.

"Ten skate park jest o wiele lepszy niż w Kaliszu" - powiedzieli skajterzy, którzy przyjechali ze stolicy województwa na otwarcie obiektu w Jarocinie.

Na wyasfaltowanym placu przy ulicy Moniuszki kaliska firma SKATELAND zamontowała urządzenia skate parku. Osiem przyrządów - pochylnie, poręczę i rampa, kosztowało 14.000 zł. Fundatorem obiektu jest Urząd Gminy i Miasta Jarocin. Wstęp na teren skate parku jest bezpłatny, a wszyscy chętni będą mogli z niego korzystać tak długo, jak pozwoli na to pogoda. - Ostatnio w Kaliszu skajterzy jeździli jeszcze w listopadzie. W normalnych warunkach demonstrujemy urządzenia na końcu października - wyjaśnił Zdzisław Cierniak szef kaliskiego klubu "Relaks", który przyjechał do Jarocina z grupą rolkarzy na otwarcie skate parku.

Kaliscy skajterzy bardzo wysoko oceniają wyposażenie jarocińskiego obiektu - Ten plac daje duże możliwości. Jest nieporównywalnie lepszy od kaliskiego. Na takich urządzeniach można już zorganizować eliminacje do mistrzostw Polski - powiedział Zdzisław

życia. - Z tym wiąże się sposób zachowania, ubierania się, muzyka, jakiej się słucha i oczywiście koledzy, wspólne miejsca i knajpki - stwierdził Mariusz pseudonim Wajcha.

Zdaniem rolkarzy z Kalisza najważniejsza jest umiejętność upadania. - To wielka sztuka i od nauki upadania należy rozpocząć wizyty w skate parku - mówił Mariusz.

Grupa sześciu kaliskich skajterów zaprezentowała swoje umiejętności licznie zebranej jarocińskiej publiczności, której większość stanowili młodzi ludzie na rolkach.

Wchodząc na teren skate parku należy zapoznać się z regulaminem. Sprawą indywidualną jest używanie ochraniaczy w czasie jazdy i ewolucji.

W opinii fachowców, którzy montowali przyrządy w Jarocinie, są one bezpieczne. Nie przekraczają jednego metra wysokości. - Jedynie rampa ma 25 centymetrów więcej, ale zamontujemy ją później, żeby dać czas młodszemu skajterom na oswojenie się z techniką jazdy - wyjaśnił Zdzisław Cierniak.

Obecny na otwarciu skate parku



Skajter z Kalisza podczas ewolucji w jarocińskim skate parku

Cierniak. Każdy przyrząd ma swoją anglojęzyczną nazwę, ale polscy skajterzy używają już odpowiedników w rodzimym języku - tak więc w Jarocinie jest pudełko do zabawy, rampa, rury slajdowe.

Jazda i zabawa na rolkach jest zdaniem kaliskich skajterów, stylem

wiceburmistrz Jarocina Henryk Kowalski zapewnił, że park będzie w miarę potrzeb i możliwości rozbudowywany. - Jeżeli urządzenia będą szanowane, a młodzież się świetnie bawiła i interesowała tym miejscem, rozbudujemy skate park - oświadczył Henryk Kowalski. (ann)

## Wiadomości sportowe w JA-Radiu

Sponsorem audycji jest firma LPG Consulting  
Niedziela, godz. 18<sup>15</sup>

